

Wojciech Skóra

WSP Słupsk

TRUDNOŚCI ZWIĄZANE Z URUCHOMIENIEM POLSKIEJ PLACÓWKI KONSULARNEJ W SZCZECINIE

Konsulat polski w Szczecinie rozpoczął swą działalność dopiero w 1925 r. Była to ostatnia placówka konsularna uruchomiona przez Rzeczpospolitą w Niemczech¹. Fakt ten musi budzić zdziwienie, ponieważ powodów do utworzenia w tym mieście odrębnej placówki, obejmującej pruską prowincję Pomorze (*Provinz Pommern*), było dużo².

Szczecin był głównym portem dla zachodniej Polski i groźnym konkurentem zarówno dla Gdańska, jak i budowanej Gdyni. Rokrocznie przebywało na terenie prowincji pomorskiej ponad 20 tys. robotników sezonowych z Polski, którzy jako ludzie niewykształceni wymagali szczególnej opieki. Na tych terenach mieszkało też około 7-8 tys. obywateli niemieckich polskiego pochodzenia, co – biorąc pod uwagę bliską granicę z Polską – nabierało szczególnego znaczenia. Pomorze było prowincją o przewadze sił nacjonalistyczno-prawicowych, a co za tym idzie – przeważały tam nastroje zdecydowanie wrogie Polsce. Nie było natomiast żadnej polskiej placówki mogącej oddziaływać propagandowo na miejscową społeczność. Z militarnego punktu widzenia (a więc i wywiadowczego) Pomorze było bardzo ważnym terytorium w przewidywanym polsko-niemieckim konflikcie. Żadna inna część Rzeszy nie kumulowała w sobie aż tylu przyczyn uzasadniających powstanie konsulatu. Tak długie zwlekanie z uruchomieniem placówki w Szczecinie prawdopodobnie było spowodowane względną bliskością ogromnego Konsulatu Generalnego RP w Berlinie, oraz działającego od 1922 r. Wicekonsulatu RP w Pile. Z perspektywy Warszawy mogło się wyda-